



maty TYGODNIK

Rok IV

Gorzów, Wlkp., dnia 25 września 1949 r.

Nr 38



Dr. Kuypilski
1949

Szkic kościoła szkolnego św. Stanisława w Gorzowie

ZDROWAŚ MARIO

W ubiegłym tygodniu, jak sobie przypominacie, omówiliśmy dokładnie modlitwę Pańską: „Ojcze Nasz”. Obecnie powiemy wam, co każdy wiedzieć musi o drugiej ważnej modlitwie, którą również odmawiamy w codziennym pacierzu. Modlitwą tą jest „Zdrowaś Mario”.

Modlitwa „Zdrowaś Mario” składa się z trzech części: 1) z pozdrowienia Archanioła Gabriela, 2) z pozdrowienia św. Elżbiety, 3) ze słów Kościoła. Archanioł Gabriel pozdrowił Marię słowami: „Zdrowaś Mario, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”. To słowa Archanioła Gabriela, zwiastującego Marii, że zostanie Matką Boga, stanowią pierwszą część modlitwy „Zdrowaś Mario”. Dlatego ta pierwsza część zwie się pozdrowieniem anielskim.

Święta Elżbieta zaś powiedziała do Matki Boskiej: „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego”. Te słowa św. Elżbiety tworzą drugą część modlitwy „Zdrowaś Mario”.

Pozostałe słowa dołączył później Kościół.

Mówimy w tej modlitwie: „Łaski pełna”, dlatego że Matka Boska nie tylko była wolna od grzechu pierwotnego, ale także od wszystkich innych grzechów i że zdołała Ją łaski święte, które hojnie rozdziela.

Mówimy: „Pan z Tobą”, gdyż z Panem Jezusem, w bliskości Jego spędziła Matka Boska prawie całe swoje ziemskie życie, a po śmierci przebywa również w Jego pobliżu.

Modlimy się: „Błogosławionaś Ty między niewiastami”, ponieważ z wszystkich niewiast, Ją jedną wybrał Bóg na Matkę Syna swego Jedynego, Pana Jezusa.

Modlimy się: „Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus”, gdyż w tych słowach oddajemy Marii hołd, jako Matce Boga.

Modlimy się: „Matko Boża”, gdyż nazwa ta najbardziej Jej przystoi.

Modlimy się: „Módl się za nami grzesznymi”, gdyż wiemy, że Matka Boska nie opuszcza grzeszników, lecz wstawia się za nimi do Syna swego i wyjednywa dla nich przebaczenie.

A na zakończenie tej modlitwy mówimy: „Módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej”, ponieważ wiemy, że Jej modły zawsze są nam potrzebne, szczególnie jednak w chwili śmierci. W tej chwili, w której dusza nasza stanie przed sądem Bożym, wstawiennictwo Najśw. Marii Panny przyda nam się najwięcej.

Pełne głębokiej treści są słowa tej modlitwy. Odmawiajmy ją więc najczęściej, gdyż w ten sposób oddamy należną cześć Matce Boga.

Liliputki

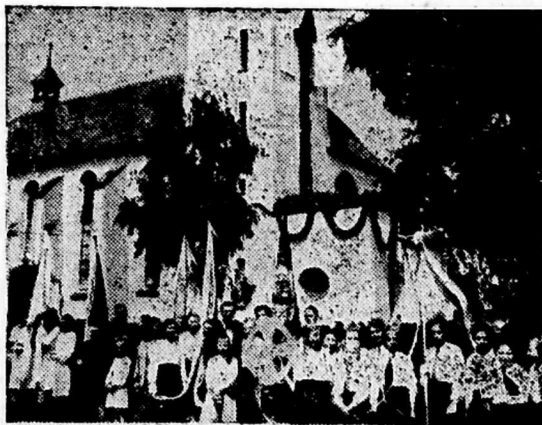
Wicie zapewne dzieci kochane, że istnieje między ludźmi ród liliputów. Może niejedno z was widziało nawet czy to na ulicy, czy może występującego w cyrku takiego małego człowieczka. Ale przypuszczam, że mało które, a może i żadne z was nie wie, że i między rodem kurzym istnieją takie małe stworzonka. Rzadkie są one, bo rzadkie, nieraz wiele mil i wsi przebyć trzeba, by trafić na nie. I tak jak między ludźmi wielu, wielu lekceważy sobie i wyśmiewa te biedne upośledzone istoty, tak i kury z niechęcią odnoszą się do tych małych swoich siostrzyczek.

(Dokończenie nastąpi).



Krucjata Eucharystyczna na wczasach

Głęboko zapisały się w pamięci Krucjaty Eucharystycznej z Połczyna - Zdroju dni pobytu na wczasach w Poroninie k. Zakopanego. Zorganizował je ks. Jerzy Kania OMI przy pomocy „Caritas”. Dzieci miały pomieszczenie w willi góralskiej położonej tuż nad uroczym Dunajcem, z widokiem na szczyty Tatr. Pogoda sprzyjała, dzięki czemu można było korzystać z słońca, kąpiei w Dunajcu i wyruszać wycieczką w okolice Poronina i na szczyty gór. Do niezapomnianych chwil należy bez wątpienia wspinanie się na szczyty Tatr, Giewontu i Świnicy, oraz pełna emocji jazda kolejką linową na Kasprowy Wierch, jazda kolejką terenową na Gubałówkę z pięknym widokiem na Zakopane. Po czterotygodniowym pobycie dzieci z żalem żegnały Poronin. W drodze powrotnej zwiedziły zabytki starego Krakowa, klasztor Jasnogórski i palmiarnię w Poznaniu. Stęsknione mamusie z radością powitały przybywające swe dzieci z wczasów przy pełnym zdrowiu, z wdzięcznością wyrażając swe zadowolenie ks. J. Kani, ich stałemu opiekunowi, który nie szczędził czasu ni trudu w nabywaniu zdrowia i sił na następny rok szkolny.



W niedzielę przed procesją

Czy wiecie że...

trudno przezwyciężyć siebie, gdy trzeba:

- 1) Prosić o przebaczenie
- 2) Zacząć coś z początku
- 3) Zastosować się do czyjeś rady
- 4) Bezinteresownie wyrzec się przyjemności
- 5) Przyznać się do winy lub omyłki
- 6) Przyjąć pochwałę
- 7) Wytrwać na trudnej placówce
- 8) Iść za głosem sumienia
- 9) Być litościwym, miłosiernym i względnym
- 10) Odmówić swym gorącym życzeniom posiadania czegoś
- 11) Przebaczyć i zapomnieć urazy
- 12) Uczyć się na błędach
- 13) Działać po zastanowieniu się
- 14) Wszystko zmieniać na lepsze
- 15) Znieść niezasłużoną nagane
- 16) Zasłużoną nagane przyjąć pogodnie
- 17) Względem siebie stawiać duże wymagania
- 18) Obuzdać gwałtowny temperament
- 19) We wszystkim doszukiwać się lepszej strony
- 20) W biedzie i smutku zachować hart i pogodę ducha
- 21) Charakter cenić wyżej niż opinię
- 22) Odróżniać kłamstwo od prawdy
- 23) Przy drwinach i ironii pozostać panem siebie.

Wszystko to stale popłaca. A więc pamiętaj o tym.

Wielki dzień Eucharystyczny Krucjaty w Stęszewie

W parafii Stęszew pod Poznaniem odbyły się w dniach od 11 — 15 sierpnia br. rekolekcje dla zastępowych Krucjaty Eucharystycznej. Wzięło w nich udział ogółem 60 rycerzy i rycerek z różnych parafii Archidiecezji. Na zakończenie kursu odbył się „Dzień Eucharystyczny w parafii”. Rano, przede mszą św. 25 kandydatów złożyło ślubowania rycerskie. Po południu we farze odbyła się uroczysta adoracja K. E. z licznym udziałem wiernych, potem akademie na salce parafialnej. Nauki głosił O. Edmund Duch O. H. I. z Poznania.

Spółceństwo stęszewskie okazało wielkie zainteresowanie się sprawą Krucjaty. Dowodem tego był liczny udział parafian w nabożeństwie i na akademii oraz pomoc jaką dali dzieciom zamiejscowym, dając im nocleg i wyżywienie na czas kursu.

Program pracy duchowej w Krucj. Euchar. na październik

„Odnajdujmy Boga w bliźnich naszych!”

Każdy człowiek jest dziełem i precudnym odbiciem Boga. Posiada duszę nieśmiertelną. Musimy dla miłości Pana Jezusa wszystkich ludzi szanować, miłować i dobrze im czynić. Koledzy i całe nasze otoczenie. (Cnota ciepłości).



W przedszkolach już wre praca



Kochane Dzieci! W dzisiejszym naszym przeglądzie korespondencji chcę was poinformować jak niektóre dzieci spędzały wakacje.

Basia Sadowska z Lublina tak pisze: Przyczyną mojego długiego milczenia było to, że przez cały prawie okres wakacyjny nie miałam Tygodnika Katolickiego. Nie mogłam go znaleźć na Pomorzu w Grudziądzu. Ale za to poznałam dwie dziewczynki. Chodziłyśmy na spacer, rozmawiałyśmy na bardzo poważne lub wesołe tematy. A po każdej prawie przechadzce wstępowałyśmy do kościoła na krótki spacer. Trudno mi się było z moimi koleżankami rozstać. W wolnych chwilach czytałam książki. „Tajemnicę spowiedzi” przeczytałam w kilka godzin. Ona mi się najlepiej podobała. U nas teraz buduje się dom parafialny. Często ходимy tam z koleżankami i trochę pomagamy. Już za niedługo nasza krucjata będzie miała swoją salę. Życzę wam bardzo wiele dobrych wyników w pracy dla Chrystusa. Napisz nam, kochane dziecko, jak się rozwija pra-

ca przy budowie, lub nadeślij fotografię domu w budowie.

Witamy w gronie naszych przyjaciół **Turkowiakównę Helenę** z Grotnik. Współczuję ci kochane dziecko. Wojna bardzo wielu skrzywdziła zabierając im najdroższych. Pracuj za to nad sobą z miłości dla Chrystusa. Ciesz się, że jesteś gorliwą.

Nowacki Stanisław z Piasek dzieli się w swoim liście wiadomościami o wakacjach i bardzo pięknie pisze na temat „Co chcę się dowiedzieć w nowym roku szkolnym”. Dziękuję za ofiarę 100 zł na rozpowszechnienie Tygodnika.

Pęczak Tadeusz w ostatnim swoim liście pisze bardzo trafnie o łasce „święcącej”. Dobrze, będziemy się starać zamieszczać rebusy, szarady i łamigłówki. W następnym numerze zamieścimy twoją szaradę.

Drogie Dzieci! Zachęcam was do pisania listów. Dzieci pilne i te, które często do nas będą pisywać na podawane tematy lub na własne, będę przedstawiać Redakcji do nagradzania. A teraz następny temat: Brzmi on: „Co wiedzieć winniśmy o Chrystie św.” Czekam więc na wasze mile widziane listy.

Łączę wiele serdecznych pozdrowień wraz z życzeniami błogosławieństwa Bożego w pracy. Króluj nam Chryste!

Wasz Przyjaciół.